

**Cezary Kalita, *Wspólnota versus społeczeństwo. Spór na temat istoty i funkcji wspólnoty oraz społeczeństwa z perspektywy filozofii społecznej*, WN UPH, Siedlce 2018, ss. 375.**

Dyskusja na temat natury i form społecznego życia człowieka toczy się od wieków. Jej rezultatem jest wypracowanie wielu doktryn i koncepcji ustrojowych. Część z nich przeminęła bezpowrotnie, a część cieszy się niezmienną popularnością. W aktualny dyskurs dotyczący relacji między wspólnotą i społeczeństwem wpisuje się również książka Cezarego Kality *Wspólnota versus społeczeństwo. Spór na temat istoty i funkcji wspólnoty oraz społeczeństwa z perspektywy filozofii społecznej*. Autor jest filozofem i pracownikiem naukowo-dydaktycznym Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Przedmiotem jego zainteresowań jest filozofia społeczna i polityczna, historia idei, socjologia i filozofia bezpieczeństwa.

Prezentowana monografia jest podzielona na trzy części, które są poprzedzone *Wstępem* i zwieńczone *Uwagami na zakończenie*. Część pierwsza *Perspektywa filozofii społecznej* obejmuje zagadnienia metodologiczne i wyznacza tło historyczne rozważań. W części drugiej *Teoretycy problematyki wspólnoty i społeczeństwa* zostały zaprezentowane poglądy na wspólnotę i społeczeństwo wybranych myślicieli z dziedziny filozofii i socjologii. W części trzeciej *Wspólnota czy społeczeństwo?* autor podejmuje natomiast próbę przedstawienia własnej wizji życia wspólnotowego i społecznego.

We *Wstępie* Kalita ukazuje podstawowy dylemat życia zbiorowego, jakim jest życie we wspólnocie lub w społeczeństwie. Z jednej strony wspomina on o współczesnym kryzysie życia społecznego, którego wyrazem jest atomizacja, z drugiej natomiast o procesie umacniania się wspólnot i ich tendencjach totalizujących. Podkreśla też rolę państwa, którego zadaniem jest ochrona człowieka przed nadmierną władzą wspólnot. Autor stawia tezę, która będzie motywem przewodnim całej książki, że celem życia społecznego jest budowanie społeczeństwa, a wspólnota jest tylko środkiem do niego. Wspólnota jest także konieczna do ukształtowania się samego człowieka, ale jego celem jednostkowym jest dążenie do zaistnienia w społeczeństwie. Państwo zaś winno stać na straży tego zadania.

W rozdziale pierwszym części pierwszej Kalita postuluje zmianę paradygmatu myślenia o życiu zbiorowym z politycznego na społeczny. W związku z tym należy rozróżnić filozofię społeczną i polityczną oraz ustalić odpowiednią relację między teoretyczną filozofią i praktyczną socjologią. Rozważa też rolę pojęcia prawdy w poznaniu naukowym, dychotomiczny jego model oraz znaczenie reinterpretacji historii w celu lepszego rozumienia teraźniejszości. W drugim rozdziale części pierwszej autor kreśli tło historyczne rozważań nad wspólnotą i społeczeństwem. Koncentruje się na motywach życia ludzi w społeczności państwowej. Odwołując się do poglądów starożytnych myślicieli wskazuje, że motywem może być partykularny interes (Platon), natura ludzka (Arystoteles) i kosmopolityczny indywidualizm (stoicy).

W części drugiej Kalita przedstawia dziewięć wybranych arbitralnie koncepcji rozumienia wspólnoty i społeczeństwa. Ich autorami są Ferdinand Tönnies, Adam Smith, Helmuth Plessner, Karol Marks, Moses Hess, Thomas Hobbes, Robert Putnam, Zygmunt Bauman i Amitai Etzioni. Kalita dokonuje własnej reinterpretacji poszczególnych stanowisk. Czyni to nie w porządku chronologicznym, ale raczej rzeczowym. Podejście takie ma ułatwić lepsze zrozumienie rozwoju idei wspólnoty i społeczeństwa. Na jakie elementy zwraca zatem uwagę autor monografii u poszczególnych myślicieli? F. Tönnies dokonał jego zdaniem wyraźnego odróżnienia między wspólnotą (pierwotnym bytem naturalnym) i społeczeństwem (tworem sztucznym). Obie społeczności są odpowiednio scharakteryzowane za pomocą następujących opozycji: emocje-rozum, relacje osobowe-relacje bezosobowe, ograniczenie-wolność, własność prywatna-zarządzanie dobrami, relacje jakościowe-relacje ilościowe, subiektywna moralność-obiektywna etyka, bezterminowa władza hierarchiczna-temporalna władza, niezmiennosc-zmienność, tożsamość-funkcja, przeszłość-przyszłość, wykluczenie-tolerancja, sprawiedliwość rozdzielcza-sprawiedliwość komutatywna, przejściowość-docelowość. Na sympatię i interes własny jako mechanizmy funkcjonowania zbiorowości Kalita zwraca uwagę u A. Smitha. Są one połączone z jego teorią „bezsronnego obserwatora”, za pomocą której dokonuje się obiektywizacja moralności i powstanie etyki jako regulatora życia społecznego. Formą spójności społeczeństwa jest mechanizm „niewidzialnej ręki” i państwo, które powinno być minimalne i nie przekształcać się we wspólnotę. Teoretykiem wspólnoty był zdaniem autora monografii także H. Plessner, który nie lekceważył jednak znaczenia społeczeństwa. Wspólnota jest dla niego lekarstwem na osamotnienie i lęki społeczne. Wyróżnia jej dwa rodzaje: „wspólnotę krwi” i „wspólnotę sprawy”. Warunkiem jej zaistnienia jest brak tajemnicy, transparentność członków, więź zaufania i bezpieczeństwa. Społeczeń-

stwo jest tłem wspólnoty, zbiorem zatowizowanych jednostek, połączonych relacją fizycznej obecności i konwencjonalnymi regułami gier. Chroni ono indywidualną osobowość człowieka, który jest definiowany przez funkcje. Społeczeństwo jest charakteryzowane przez pojęcia konstruktów, umowy, transakcji, interesu i formalizmu. Wspólnota jest natomiast sferą zaufania, ochrony przed nieokreślonością i ryzykiem społeczeństwa. W przekonaniu Kality postulat odbudowania wspólnoty w formie komunistycznej jako antidotum na społeczeństwo kapitalistyczne wysunął K. Marks i M. Hess. Zależało im na eliminacji rynku (pieniądza i konsumpcji) i przywróceniu prawdziwych relacji między ludźmi odwołujących się do gatunkowych dyspozycji człowieka (racjonalności i wolności). Gatunkową istotę człowieka wyraża właśnie wspólnota. Autor monografii przywołuje również T. Hobbesa i R. Putnama, którzy podkreślali znaczenie zaufania w życiu społecznym. Zwiększenie jego poziomu winno dokonać się w ramach państwa (Hobbes) lub społeczeństwa (Putnam). Do powstania państwa dochodzi w wyniku umowy. Jest ono korzystne ze względu na zapewnienie bezpieczeństwa i ochronę przed nadmiernymi roszczeniami wspólnot. Prowadzi ono jednocześnie do ograniczenia absolutnej równości i wolności. W ramach społeczeństwa podkreśla się natomiast znaczenie wspólnot i stowarzyszeń. Ważna jest też rola kapitału społecznego jako ogółu norm, wartości, powiązań, zależności grupowych, zaufania i lojalności. Może mieć on charakter integrujący (pomiędzy członkami tej samej grupy) lub łączący (pomiędzy osobami należącymi do różnych zbiorowości). W przekonaniu Kality do odbudowy wspólnoty wzywa też Z. Bauman. Wspólnotę konstytuuje u niego porozumienie między ludźmi. Jej niebezpieczeństwem jest zaś racjonalizacja, która prowadzi do powstania społeczeństwa. Wspólnota charakteryzuje się odrębnością, zaspokajaniem potrzeb swoich członków, małymi rozmiarami, bliskimi interakcjami, emocjonalnością, ekskluzywnością i samowystarczalnością. Ceną za życie we wspólnocie jest ograniczenie wolności, a zyskiem poczucie bezpieczeństwa. Wspólnota nakierowana jest na komunikację wewnętrzną, ponieważ wszelka informacja z zewnątrz jest zagrożeniem. We wspólnocie mamy do czynienia z panoptikonem (nieliczni kontrolują wielu), a w społeczeństwie z synoptikonem (wielu kontroluje nielicznych). W obu przypadkach dochodzi do eliminacji prywatności. Marzenie o wspólnocie jest jednak skazane na niepowodzenie, ponieważ nie jest ona w stanie wypełnić powyższych warunków. Z pewnym dystansem Kalita odnosi się do A. Etzioniego, który postuluje stworzenie wspólnot responsywnych, czyli wrażliwych na potrzeby swoich członków. Responsywność jest miarą autentyczności wspólnoty. Jej fundamentem jest moralność, która umożliwia korektę potrzeb. Analiza po-

trzeb musi spełniać kryteria racjonalności. Musi nastąpić jednak maksymalizacja zakresu uwzględnianych potrzeb w ramach wspólnoty. We wspólnotach mamy do czynienia z dwiema sprzecznymi tendencjami: do porządku i do autonomii, które winny zmierzać do zaspokojenia ludzkich braków. Wspólnota istnieje dzięki sieci afektywnych relacji w obrębie grupy jednostek i identyfikacji z określoną kulturą. Członkowie wspólnoty winni odznaczać się lojalnością wielowarstwową, czyli postrzegać siebie jako należących do różnych wspólnot. Lojalność względem wspólnoty ogólniejszej winna być jednak dominująca.

W trzeciej części monografii Kalita kreśli własną wizję wspólnoty i społeczeństwa. Podkreśla przede wszystkim, aby nie mieszać obu rzeczywistości. Ostrzega przed radykalizmem, ekspansywnością i ekskluzywizmem wspólnoty, która jest ontologicznie pierwotna w stosunku do społeczeństwa. Jednocześnie jest ona bazą dla społeczeństwa, które jest proceduralną formą organizacji zbiorowości. Autor sympatyzuje bardziej ze społeczeństwem niż ze wspólnotą. Preferuje heterogeniczność społeczeństwa kosztem homogeniczności wspólnoty. Społeczeństwo jako zbiór wspólnot domaga się jego zdaniem protektoratu państwowego w formie zbioru reguł funkcjonowania. Wspólnota natomiast funkcjonuje dobrze bez opieki państwa. Ponadto w społeczeństwie należy dowartościować etykę indywidualizmu. Winna się ona rozwijać przez dyskurs między ludźmi, co rodzi nowe możliwości i sytuacje. Kalita podkreśla rolę zaufania w rozwoju życia społecznego. Należałoby jedynie zróżnicować jego poziomy i formy. W związku z tym, że brakuje obecnie nowych i nośnych idei politycznych oraz powstają nowe ruchy społeczne, należałoby się zająć budowaniem funkcjonalnych układów zbiorowych (społeczeństwa).

W *Uwagach na zakończenie* autor podkreśla, że monografia była pisana z pozycji przeciwnika wspólnoty i zwolennika społeczeństwa. Zauważa, że przecenia się często wspólnotę i nie docenia się społeczeństwa. Między nimi występuje jednak pewien związek. Dopuszcza też myśl o porozumieniu między zwolennikami jednej i drugiej grupy. Wspólnota i społeczeństwo są bowiem dwiema formami wyrazu ludzkiej zbiorowości.

Książka C. Kality zawiera rozbudowane analizy, autor troszczy się o doprecyzowanie używanych pojęć, zarysowuje tło historyczne i kulturowe poruszanych zagadnień. Używa języka komunikatywnego, niekiedy z dygresjami i powtórzeniami, które zakłócają miejscami tok narracji. Niektóre elementy wyводу, np. dotyczące metody politycznej i społecznej, należałoby bardziej dopracować. Autor akcentuje też, co wydaje się niezbyt konieczne, pewne rozróżnienia, np. między wolnością i zdeterminowaniem, moralnością i etyką, filozofią społeczną i polityczną. Należy się także zastanowić, czy właściwe w prowadzonym wywodzie jest tak

konieczne ostre przeciwstawienie wspólnoty i społeczeństwa. Należy mieć na uwadze, że człowiek żyje i działa w obu społecznościach, stykając się lub funkcjonując w różnych wymiarach swojej egzystencji. Wydaje się ponadto, że w demokracjach liberalnych nie docenia się wartości tzw. instytucji „ciepłych” (wspólnot), dających poczucie zakorzenienia, tożsamości i ciągłości. Preferuje się natomiast „zimne” instytucje społeczne (wolny rynek, prawo, władzę), co często prowadzi do atrofii więzi międzyludzkich. Należałoby zatem dążyć nie tyle do napięcia między owymi społecznościami, ile raczej do harmonijnej i owocnej dla obu stron koegzystencji. Wydaje się jednak, że autor ostatecznie łagodzi radykalizm swego pierwotnego stanowiska w tej kwestii.

Podsumowując należy skonstatować, że książka Kality jest dobrym wprowadzeniem dla wszystkich, których interesuje filozoficzna refleksja na temat wspólnoty i społeczeństwa. Tym samym udało się autorowi osiągnąć wyznaczony przez siebie cel.

*Ks. Karol Jasiński*

Olsztyn

DOI: 10.31648/sw.2564